

Madej, Elżbieta

Piesek

Przegląd Pruszkowski nr 1, 151

2009

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Elżbieta Madej

Piesek

Co dzieje się w małej, psiej głowie,
Jakie myśli bez celu się tłuczą?
Rozpacz on komu swą opowie
Bardzo ciemną nadchodzącą nocą?

Co czuje maleńkie psie serce,
Uwiązany do drzewa na sznurze,
Gdy do tego wiatr zerwał się z deszczem...
Kto wie, może niesie burzę?

Dlaczego bliskich tu nie ma przy mnie?
Może pani znów słaba i chora?
Jak im pomóc, gdy sam marznę z zimna
A nie słyszą, gdy ich głośno wołam?

Noc nadchodzi, zimno i szaruga,
Wyć spróbuję, może mnie usłyszają....
Gdzie jest Wojtuś – na pewno mnie szuka!
...Drzewa tylko z wiatrem się kołyszą...

Zmęczyło już pieska ciągle skowyczenie,
Usnął więc, choć sznur był nieco krótki.
Skulił się na małej z borowiną ziemi
I śniły mu się psie smutki.

Psy przeszkadzają w wakacjach
Gdy ludzie chcą w podróż wyruszyć.
Z gałązek przekwitłych akacji
Jak łezki...
Deszcz spływał na pieska,
Jego nosek i uszki.....

